

*Sygn. akt II Ca 1132/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz
Sędziowie:	SO Karina Marczak (spr.) SO Iwona Siuta
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 marca 2016 roku w S.

sprawy z powództwa **A. W.**

***przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.***

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 13 kwietnia 2015 roku, sygn. akt I C 2352/13

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda A. W. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Karina Marczak SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Iwona Siuta

Sygn. akt II Ca 1132/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa A. W. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę (sygn. akt I C 2352/13):

oddalił powództwo (pkt I) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

**Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym i rozważaniach:**

W dniu 15 lipca 2010 r. powód zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia Autocasco, potwierdzona polisą seria (...), dotyczącą pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...). Umowa obejmowała okres od dnia 15 lipca 2010 r. do dnia 14 lipca 2011 r.

Zgodnie z § 6 ust. 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco Dla Klienta Indywidualnego oraz Małego lub Średniego Przedsiębiorcy, ubezpieczeniem objęte są szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu, jego części lub wyposażenia wskutek wszelkich zdarzeń niezależnych od woli ubezpieczonego lub osoby uprawnionej do korzystania z pojazdu, z zastrzeżeniem § 8.

Zgodnie z § 33 OWU w związku z wystąpieniem wypadku ubezpieczeniowego ubezpieczony, ubezpieczający lub osoba uprawniona do korzystania z pojazdu zobowiązani są: 1) powiadomić pozwaną o szkodzie, 2) przedstawić posiadane dowody dotyczące zajścia wypadku ubezpieczeniowego lub poniesionych kosztów, 3) ułatwić pozwanej lub osobom działającym na jej zlecenie ustalenie okoliczności powstania i rozmiaru szkody, 4) umożliwić pozwanej uzyskanie niezbędnych informacji lub oświadczeń od osoby korzystającej z pojazdu podczas powstania szkody, 5) zabezpieczyć możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec osób odpowiedzialnych za szkodę.

W piśmie z dnia 07 sierpnia 2010 r. R. S. poinformował Policję o tym, że chciał zgłosić szkodę w pojeździe powoda.

Pozwana sporządziła kalkulację naprawy pojazdu powoda nr (...) z dnia 13 sierpnia 2010 r. ustalając koszty naprawy na kwotę 12.882,13 zł.

Powód udzielił pełnomocnictwa do reprezentowania go w postępowaniu dotyczącym szkody w pojeździe F. S., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) S.C. Biuro Pomocy Prawnej i Dochodzenie Odszkodowań.

W piśmie z dnia 20 września 2010 r. powód oświadczył, iż upoważnia do użytkowania pojazdu K. K..

W piśmie z dnia 20 września 2010 r. powód oświadczył, iż upoważnia do zgłoszenia szkody w pojeździe powstałej w dniu 06 sierpnia 2010 r. R. S..

Działając jako pełnomocnik powoda F. S. skierował do pozwanej pismo z dnia 23 września 2010 r. składając upoważnienie do użytkowania pojazdu, upoważnienie do zgłoszenia szkody i potwierdzenie udzielonego mu pełnomocnictwa.

Pismem z dnia 24 września 2010 r. pozwana poinformowała powoda, iż po rozpatrzeniu jego roszczeń zgłoszonych z tytułu ubezpieczenia autocasco za szkodę powstałą w dniu 06 sierpnia 2010 r. nie może zostać przyznane odszkodowanie, brak informacji dotyczących przyczyn i okoliczności powstania uszkodzeń w pojeździe uniemożliwia ustalenie odpowiedzialności pozwanej za szkodę i rozpatrzenie zgłoszonych roszczeń, pozwana wskazała również, że nie otrzymała notatki informacyjnej z Policji.

W skierowanym do pozwanej piśmie z dnia 29 listopada 2010 r. pełnomocnik powoda zwrócił się o przekwalifikowanie uszkodzeń w pojeździe powoda, które powstały w wyniku zdarzenia z dnia 06 sierpnia 2010 r. – przekwalifikowanie do nowej szkody jedynie tych uszkodzeń, które zostały przez pozwaną uznane za niezwiązane ze szkodą zarejestrowaną u pozwanej pod numerem (...).

Pismem z dnia 14 grudnia 2010 r. powód został zawiadomiony, iż postanowieniem Prokuratora Rejonowego S. – N. z dnia 09 grudnia 2010 r., sygn.. akt 1 Ds 4340/10, odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie dokonania w nieokreślonym miejscu i czasie, nie później niż dnia 06 sierpnia 2010 r. uszkodzenia pojazdu powoda w nieustalony sposób na szkodę powoda, tj. o czyn z art. 288 § 1 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 07 marca 2011 r. D. Ż. został uznany za winnego tego, że w dniu 02 sierpnia 2010 r. około godz. 21:05 w S. na ul. (...) na drodze niepublicznej, na parkingu, kierując samochodem marki M. o nr rej. (...) wykonując manewr cofania nie zachował szczególnej ostrożności i uderzył w zaparkowany samochód marki F. (...) o nr rej. (...), czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. czynu z art. 98 kw oraz tego, że będąc sprawcą kolizji drogowej odjechał z miejsca zdarzenia bez pozostawienia

swoich danych personalnych i danych zakładu ubezpieczeń, w którym została zawarta umowa obowiązkowego ubezpieczenia samochodu, tj. czynu z art. 97 kw.

Pismem z dnia 07 maja 2011 r. powód został zawiadomiony o tym, że postanowieniem Prokuratora Rejonowego S. – N. z dnia 04 kwietnia 2011 r. wszczęte zostało pod sygn. akt 1 Ds 1374/11/D dochodzenie w sprawie dokonanego w nieustalonym czasie, nie później niż w dniu 06 sierpnia 2010 r. w S. przy ul. (...) uszkodzenia nieustalonych części samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) poprzez jego obicie i porysowanie powłoki lakierniczej, w wyniku czego powstała szkoda o nieznaney wartości na szkodę powoda, tj. o czyn z art. 288 § 1 kk. Postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2011 r. dochodzenie w tej sprawie umorzone.

Pismem z dnia 03 sierpnia 2011 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwaną do zapłaty kwoty bezspornej w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

W dniu 24 października 2011 r. pełnomocnik pozwanej sporządził sprawozdanie z badania akt postępowania przygotowawczego, prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową S. – N. pod sygnaturą akt 1 Ds 1374/11.

Pismem z dnia 27 października 2011 r. pozwana poinformowała powoda, iż ze względu na rozbieżności między dotychczasowymi ustaleniami dokonanymi przez (...) a materiałami prokuratorskimi niezbędne jest złożenie przez powoda i osoby mające wiedzę dotyczącą okoliczności uszkodzenia pojazdu pełnych i wyczerpujących wyjaśnień (§ 33 OWU).

Pismem z dnia 06 lutego 2012 r. pozwana poinformowała pełnomocnika powoda, iż nie można dokonać wypłaty odszkodowania z powodu nieustalenia jej odpowiedzialności.

K. K. złożył pisemne oświadczenia, w których wskazał, że w dniu 05 sierpnia 2010 r. pożyczył auto od powoda, w dniu 06 sierpnia 2010 r. około godziny 9:00 rano zaparkował je przy ul. (...), a około godz. 17.00 stwierdził, że auto jest uszkodzone, po konsultacji z powodem pojechał autem na parking, który jest chyba parkingiem warsztatu, klucz od auta oddał pracownikowi warsztatu, aby przekazał panu R. S..

W dniu 30 lipca 2013 r. wpłynął do tut. Sądu Rejonowego pozew powoda, w którym wniósł on o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kwoty 2.448,12 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w pojeździe w dniu 02 sierpnia 2010 r. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał m.in., że w w/w dniu doszło do uszkodzenia jego pojazdu przez nieznanych sprawców. Na podstawie kalkulacji z dnia 05 stycznia 2011 r. pozwana określiła koszt naprawy pojazdu na kwotę 2.448,12 zł.

W dniu 05 sierpnia 2013 r. wpłynęło do Sądu pismo powoda zawierające wniosek o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 10.882,13 zł z tytułu odszkodowania za szkodę w przedmiotowym pojeździe, powstałą w wyniku zdarzenia z dnia 06 sierpnia 2010 r. Do ugody między stronami nie doszło.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo oparte na art. 805 § 1 k.c. za niezasadne.

Za zasadny Sąd I instancji uznał zarzut przedawnienia roszczenia przysługującego powodowi. Przytoczył treść przepisów art. 117 § 1 i 2 k.c., art. 118 k.c., z art. 120 § 1 k.c., art. 819 § 1 k.c. oraz art. 819 § 4 k.c. i zważył, iż pozwana zawiadomiła powoda po raz pierwszy o odmowie wypłaty odszkodowania pismem z dnia 24 września 2010 r., doręczonym powodowi w tym dniu. Oznacza to, że roszczenie powoda przedawniło się z dniem 24 września 2013 r. i po upływie tego terminu pozwana mogła skutecznie uchylić się od zaspokojenia roszczenia przysługującego powodowi.

Mając na uwadze treść art. 123 § 1 k.c. Sąd Rejonowy zważył, że w niniejszej sprawie powód wystąpił z pozwem wprawdzie w dniu 30 lipca 2013 r., jednak pozew ten, wniesiony przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, nie został należycie opłacony, co stanowiło podstawę jego zwrotu. W dniu 13 września 2013 r. wydane zostało zarządzenie o zwrocie pozwu. Zarządzenie to uprawomocniło się z dniem 02 października 2013 r. Powód uiścił część opłaty w kwocie 30 zł w dniu 01 października 2013 r. i kwotę 40 zł w dniu 02 października 2013 r., a zatem uzupełnił opłatę w dniu, gdy zarządzenie o zwrocie pozwu było już prawomocne. W tej sytuacji Sąd uznał, że pozew należycie opłacony

został wniesiony do Sądu w dniu 02 października 2013 r. W ocenie Sądu biegu terminu przedawnienia nie przerwało wystąpienie przez powoda do Sądu z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie I Co 375/13. Wniosek ten wpłynął do Sądu w dniu 05 sierpnia 2013 r., jednak dotyczył on kwoty 10.882,13 zł, a nie dochodzonej w tym postępowaniu kwoty 2.000 zł. Sąd Rejonowy uznał, że w niniejszej sprawie pierwszą czynnością spełniającą przesłanki określone w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. było wytoczenie powództwa, co nastąpiło w dniu 02 października 2013 r., a więc już po upływie terminu przedawnienia. Powód nie wykazał, aby w toku biegu terminu przedawnienia pozwana złożyła oświadczenie o uznaniu roszczenia powoda.

Konkludując powyższe Sąd I instancji uznał, że roszczenie powoda o zapłatę kwoty 2.0000 zł tytułem części odszkodowania za szkodę mającą powstać w dniu 06 sierpnia 2010 r., którego wypłaty pozwana odmówiła pismem z dnia 24 września 2010 r., uległo przedawnieniu z dniem 24 września 2013 r., wobec czego powództwo w punkcie I wyroku oddalono.

Z uwagi na powyższe zbędne było zdaniem Sądu Rejonowego przeprowadzanie w sprawie zgłoszonych przez powoda dowodów, stąd też wnioski te oddalono. Co do dowodu z zeznań świadka R. S., Sąd uznał je za wiarygodne, niemniej nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem świadek nie pamiętał przebiegu zdarzeń z dnia 06 sierpnia 2010 r., ani naprawianych w związku z tym zdarzeniem uszkodzeń w pojeździe powoda. Co do dowodu z zeznań świadka K. K. Sąd podkreślił, że powód nie wskazał nawet, jaki był związek tej osoby ze sprawą, a okoliczność, iż w dniu 06 sierpnia 2010 r. osoba ta korzystała z pojazdu powoda na zasadzie użyczenia, budzi wątpliwości w świetle przedstawionego przez powoda upoważnienia do korzystania z pojazdu przez tą osobę, albowiem upoważnienie to jest opatrzone datą 20 września 2010 r., a zatem późniejszą niż dzień, w którym miało dojść do powstania szkody.

Niezależnie od powyższego Sąd I instancji zauważył, że skoro pozwana podniosła, iż wątpliwości budzą przytoczone przez powoda okoliczności powstania szkody w jego pojeździe w dniu 06 sierpnia 2010 r., przede wszystkim w świetle faktu, iż w dniu 02 sierpnia 2010 r. doszło do uszkodzenia tego pojazdu w wyniku nieprawidłowego wykonania manewru tym pojazdem przez D. Ż., ciężar udowodnienia zasadności roszczenia spoczywał na powodzie. Tymczasem powód nie przedstawił w pozwie nawet w sposób należyty podstaw faktycznych dochodzonego roszczenia (do czego był obowiązany na gruncie art. 187 § 1 k.p.c.). Zauważył, że w tym postępowaniu powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 2.000 zł, mającej stanowić część odszkodowania za szkodę powstałą w jego pojeździe w dniu 06 sierpnia 2010 r. Powód nie wskazał jednak, jakie konkretne uszkodzenia powstały w tym pojeździe w tym właśnie w dniu oraz jakich konkretnych uszkodzeń dotyczy dochodzona przez niego kwota 2.000 zł. Powód wskazał jedynie, że pozwana ustaliła wysokość odszkodowania na kwotę 12.882,13 zł, z której domaga się 2.000 zł. Powód pominął zupełnie okoliczność, iż w dniu 02 sierpnia 2010 r. doszło do innego zdarzenia z udziałem jego pojazdu, w wyniku którego mogło dojść do powstania uszkodzeń w pojeździe. Mimo podniesienia tej okoliczności przez stronę pozwaną powód nie wskazał, czy i jakie uszkodzenia powstały w pojeździe w dniu 02 sierpnia 2010 r., a jakie w dniu 06 sierpnia 2010 r. W tej sytuacji Sąd Rejonowy uznał, że powód nie wykazał roszczenia dochodzonego pozvem ani co do zasady ani wysokości.

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód domagając się jego uchylecia w całości i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

a) naruszenie art. 819 § 4 k.c. w zw. z art. 819 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż 3-letni termin przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia, przerwany przez zgłoszenie żądania wypłaty odszkodowania lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem, zaczyna biec na nowo od momentu otrzymania przez zgłaszającego roszczenie pierwszego oświadczenia ubezpieczyciela w przedmiocie wypłaty bądź odmowy wypłaty odszkodowania, a w rezultacie uznanie, iż roszczenie powoda przedawniło się w dniu 24 września 2013 r., podczas gdy bieg przedawnienia takiego roszczenia rozpoczyna się na nowo z dniem, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie

otrzymał na piśmie od ubezpieczyciela oświadczenie o przyznaniu lub odmowie świadczenia, będące oświadczeniem kończącym postępowanie likwidacyjne w sprawie;

b) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego oraz logiki ocenę dowodów, sprzeczną z treścią dokumentów zgromadzonych w toku postępowania, polegającą na uznaniu, iż po wydaniu przez stronę pozwaną pierwszego oświadczenia w sprawie z dnia 24 września 2010 r. i doręczeniu go powodowi rozpoczął się bieg trzyletniego terminu przedawnienia, bowiem powodowi przysługiwała wówczas rzekomo jedynie możliwość dochodzenia roszczenia na drodze sądowej, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, iż jeszcze w październiku 2011 r. pozwany prowadził postępowanie wyjaśniające w przedmiotowej sprawie;

c) naruszenie art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez przyjęcie iż pismo pozwanej z dnia 24 września 2010 r. zawiera wszelkie ustawowe elementy decyzji odmawiającej przyznania odszkodowania;

d) błąd w ustaleniach faktycznych polegającego na ustaleniu, iż postępowanie w przedmiocie likwidacji szkody zgłoszonej przez powoda zakończyło się wraz wydaniem decyzji z dnia 24 września 2010 r., gdy ze zgromadzonych w sprawie dowodów wynika, iż jeszcze w dniu 27 października 2011 r. było prowadzone postępowanie likwidacyjne;

e) nierozpoznania istoty sprawy wobec ograniczenia się przez Sąd jedynie do rozpoznania zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia i bezpodstawnego uwzględnienia tegoż zarzutu, na skutek czego nastąpiło niezasadne oddalenie powództwa w całości bez zbadania zasadniczego przedmiotu sporu.

W uzasadnieniu apelacji powód podniósł, że przyjęta przez Sąd I instancji koncepcja, że bieg terminu przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia (po jego przerwaniu na skutek złożonego zgłoszenia roszczenia) rozpoczyna swój bieg na nowo z dniem, z którym zgłaszający otrzyma na piśmie pierwsze oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia i to niezależnie od tego, jak kształtuje się dalszy przebieg trwającego pomiędzy stronami postępowania likwidacyjnego, jest nieprawidłowa nie tylko w świetle aktualnych stanowisk judykatury, ale również zasad logicznego i racjonalnego rozumowania, godząc w interesy podmiotu uprawnionego, a niezasadnie faworyzując ubezpieczyciela.

Apelujący wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.11.2014 r. (V CSK 5/14), w którym wskazano, iż z uwagi na fakt, że art. 819 § 4 k.c. nie precyzuje, czy w razie złożenia kilku kolejnych oświadczeń przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego, bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo z datą doręczenia pierwszego z nich czy ostatniego, konieczne jest sięgnięcie do wykładni celowościowej tego przepisu. Jeżeli ubezpieczyciel weryfikuje prawdziwość twierdzeń, co do zajścia wypadku ubezpieczeniowego oraz powstania szkody i jej wysokości, to oznacza, że ponownie rozpoznając wniosek weryfikuje twierdzenia ubezpieczonego i przyjmuje istnienie stanu faktycznego, który odpowiada lub nie tym twierdzeniom. Dopóki zatem postępowanie likwidacyjne nie skończy się definitywnie, oświadczenie ubezpieczyciela nie nosi waloru oświadczenia kończącego to postępowanie. Zważywszy na wynikający z art. 16 ust. 3 ustawy obowiązek ubezpieczyciela informowania ubezpieczonego o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej, nie można przyjąć, że celem racjonalnego ustawodawcy było, by postępowanie sądowe musiało być wszczęte przed złożeniem przez ubezpieczyciela definitywnego oświadczenia i zakończeniem postępowania likwidacyjnego. Tymczasem zdaniem apelującego Sąd I instancji dokonał jedynie gramatycznej wykładni art. 819 § 4 k.c. i uznał niejako z automatu, iż pierwsze oświadczenie ubezpieczyciela doręczone powodowi rozpoczęło na nowo bieg terminu przedawnienia jego roszczenia, podczas gdy oświadczenie to nie kończyło postępowania likwidacyjnego i nie miało charakteru definitywnego, skoro powód korzystał z prawa odwołania w postępowaniu likwidacyjnym, co przewidywał § 35 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia.

Dalej apelujący przytoczył argumentację powołaną przez Sąd Okręgowy w Lublinie w wyroku z dnia 12 stycznia 2015 r. (I C 1141/13), który wskazał, że oświadczenie ubezpieczyciela, dla wywołania skutku przewidzianego w art. 819 § 4 k.c., winno zostać złożone zgłaszającemu po wszechstronnej i dokładnej analizie zgłoszonego roszczenia i zakresu szkód. Priorytetowy i wymagający szczegółowych działań rozpoznawczych charakter postępowania likwidacyjnego został przez ustawodawcę uwidoczniiony właśnie w przepisie art. 819 § 4 k.c., poprzez zaniechanie wliczania go do

biegu okresu przedawnienia. Fakt ten nie może zostać pominięty przy interpretacji przepisów dotyczących początku biegu przerwanej przedawnienia. Zatem dopiero oświadczenie złożone po dokładnym i pełnym zbadaniu szkody, spełniającym wymogi postępowania likwidacyjnego, wskazywane przez ubezpieczyciela, jako ostateczne i kończące etap likwidacji szkody, może być uznane za początkujące na nowo bieg terminu przedawnienia z chwilą doręczenia go osobie uprawnionej do odszkodowania.

Odnosząc powyższą argumentację na grunt niniejszej sprawy apelujący podkreślił, że w żadnym wypadku pierwsze oświadczenie ubezpieczyciela z dnia 24 września 2010 r. skierowane do powoda, nie mogło być uznane za definitywne stanowisko ubezpieczyciela, które skutkowało mogłoby rozpoczęciem biegu terminu przedawnienia żądań powoda na nowo.

Podkreślił, że po oświadczeniu ubezpieczyciela skorzystał z przysługującego mu na podstawie § 35 ust. 1 OWU prawa do wniesienia odwołania, czyniąc to pismem z dnia 29 listopada 2010 r. Zaznaczył, że ubezpieczyciel przewidując tryb odwoławczy od wydanej decyzji nie wskazał terminu w jakim poszkodowany może takie odwołanie wnieść. Wydaje się jednak, zdaniem apelującego, iż wniesienie odwołania po upływie 2 miesięcy od wydania przez ubezpieczyciela decyzji nie stanowi zbytniego nadużycia przysługujących mu uprawnień. Dodatkowo należy mieć na uwadze fakt iż pozwana w dniu 27 października 2011 r. prowadziła dalsze czynności zmierzające do ustalenia swojej odpowiedzialności za szkodę z dnia 6 sierpnia 2010 r. Dopiero po przeprowadzeniu postępowania w tym zakresie, w piśmie z dnia 6 lutego 2012 r., pozwana stwierdziła, iż brak jest możliwości zmiany decyzji z dnia 24 września 2010 r. Pismo to należy w ocenie apelującego traktować jako decyzję wydaną w wyniku postępowania odwoławczego, o którym mowa w § 35 ust. 1 OWU. Co oznacza, że nie doszło do przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia biorąc pod uwagę fakt, iż pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 2 października 2013 r.

Odnosząc zarzut naruszenia art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych apelujący wskazał, że pismo pozwanej z dnia 24 września 2010 r. nie zawiera ani podstawy prawnej odmowy wypłaty odszkodowania, ani też uzasadnienia w którym zakład ubezpieczeń dokonałby wskazania przyczyn dla których odmówił wiarygodności okolicznościom dowodowym podniesionym przez osobę zgłaszającą roszczenie. Nie może być zatem uznane za decyzję zakładu ubezpieczeń w przedmiocie odmowy wypłaty odszkodowania, a przez to nie może rodzić skutków o których mowa w art. 819 § 4 k.c. (tak SO w Szczecinie w wyroku z dnia 8 kwietnia 2015 r., II Ca 1071/14).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, ustalenia i ocena stanu faktycznego zawarta w orzeczeniu Sądu I instancji, obejmująca dokonaną przez ten Sąd wykładnię zastosowanych przepisów prawa, okazała się trafna i nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego, który w pełni akceptuje stanowisko Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne, czyniąc je integralną częścią poniższych rozważań.

Odnosząc się wpierrw do zarzutów apelującego, a sprowadzających się do twierdzenia, jakoby Sąd I instancji w sposób dowolny ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i na tej podstawie poczynił wadliwe ustalenia faktyczne w sprawie, wskazać należy, iż zarzuty te okazały się być niezasadne.

Jak stanowi przepis art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Co istotne, skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (I ACa 180/08, LEX nr 468598), jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na

podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia w/w przepisu nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużenie się argumentami wyłącznie jurydycznymi i wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (tak SA w Warszawie, wyrok z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał bowiem wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poddał go analizie a przyjęte przez siebie stanowisko szeroko i wyczerpująco uzasadnił. Brak jest podstaw do formułowania twierdzeń, iżby wnioski przezeń zawarte były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmierna ocena strony apelującej przeprowadzonych w sprawie dowodów nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co też w okolicznościach niniejszej sprawy niewątpliwie miało miejsce. Zmieniennym jest, iż apelujący nie wskazał nawet, jakie zasady logiki czy doświadczenia życiowego miałyby zostać naruszone przez Sąd Rejonowy przy ocenie zgromadzonych dowodów. W tej sytuacji uznać należało, iż wywiedziona przez powoda apelacja ma w tym zakresie charakter li tylko polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu, wobec czego twierdzenia apelującego i podniesiona argumentacja, nie mogły skutecznie podważyć zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia w sposób przezeń postulowany, w szczególności nie sposób było przyjąć jak chce tego apelujący, by w oparciu o tak prawidłowo oceniony materiał dowodowy, Sąd Rejonowy poczynił wadliwe ustalenia faktyczne w sprawie.

Uznając zatem, iż Sąd I instancji dokonał zasadniczo właściwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w sprawie, Sąd Okręgowy zważył, iż powód wywodząc w niniejszej sprawie powództwo o zapłatę kwoty 2.000 zł, jako jego podstawę faktyczną wskazywał, iż łączyła go z pozwanym Zakładem (...) umowa autocasco dotycząca samochodu osobowego marki M. o nr rej. (...). Wedle twierdzeń powoda, w dniu 6 sierpnia 2010 r. doszło do uszkodzenia przedmiotowego pojazdu, lecz pomimo zgłoszenia szkody i ustalenia przez pozwanego kosztów naprawy na kwotę 12.882,13 zł, ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania, dlatego też w tym postępowaniu powód dochodzi zapłat części tej kwoty w wysokości wskazanej w pozwie. Podstawę prawną żądania pozwu wywiedzonego w niniejszej sprawie stanowił zatem przepis art. 805 k.c. w myśl którego, przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę (§ 1). Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie: 1) przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku; 2) przy ubezpieczeniu osobowym - umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej (§ 2).

Jak trafnie jednak zauważył Sąd Rejonowy, ocena zasadność żądania zgłoszonego w tym postępowaniu przez powoda wymagała uprzedniego rozważenia trafności zarzutu przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez pozwane Towarzystwo (...). W świetle bowiem art. 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Stosownie zaś do dyspozycji art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. Niewątpliwie roszczenie zgłoszone przez stronę powodową w tym postępowaniu ma charakter majątkowy, wobec czego co do zasady uznać należało, że ulegało ono przedawnieniu, a zatem w przypadku upływu terminu

przedawnienia, pozwany podnosząc stosowny zarzut w tym zakresie mógł skutecznie uchylić się od obowiązku spełnienia świadczenia dochodzonego przez powoda.

Rozważając kwestię upływu terminu przedawnienia roszczenia powoda będącego przedmiotem tego postępowania, Sąd Odwoławczy miał na uwadze, że w przypadku roszczeń z umowy ubezpieczenia (a bezspornie taki właśnie charakter ma przedmiotowe roszczenie powoda) ustawodawca na kanwie art. 819 § 1 k.c. przewidział, iż przedawniają się one z upływem lat trzech. Przyjęte w omawianym przepisie rozwiązanie ma charakter szczególny w stosunku do tych terminów przedawnienia, które wynikają z przepisów ogólnych (art. 118 k.c.). Szczegółność regulacji w przypadku roszczeń z tytułu umowy ubezpieczenia dotyczy zresztą nie tylko ustalenia terminów przedawnienia, lecz także określenia specyficznej dla ubezpieczenia przerwy w biegu przedawnienia. W zakresie przerwy biegu przedawnienia w przypadku tego rodzaju roszczeń zastosowanie znajdzie bowiem nie tylko regulacja przepisu art. 123 § 1 k.c. stanowiącego, że bieg przedawnienia przerywa się: 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia; 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje; 3) przez wszczęcie mediacji. Lecz także regulacja art. 819 § 4 k.c., na gruncie którego ustawodawca przewidział, iż bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

W świetle jednoznacznego i nie budzącego wątpliwości brzmienia cytowanego wyżej przepisu, bieg przedawnienia w przypadku roszczeń z umów ubezpieczenia przerwany zostaje poprzez zgłoszenie ubezpieczycielowi przez ubezpieczonego tego roszczenia lub zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Z okoliczności rozpatrywanej sprawy wynika, że do zdarzenia powodującego szkodę doszło w dniu 06 sierpnia 2010 r. Szkada została zaś niezwłocznie zgłoszona ubezpieczycielowi i zarejestrowana pod numerem PL (...), o czym świadczy lektura akt szkodowych. Czynność ta podjęta przez powoda spowodowała przerwanie biegu przedawnienia i termin ten, w świetle art. 819 § 4 k.c., nie rozpoczął swego biegu na nowo aż do dnia doręczenia powodowi pisemnego oświadczenia pozwanego Zakład (...) o odmowie wypłaty świadczenia. Jak trafnie zauważył apelujący powołując się na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 listopada 2014 r. (V CSK 5/14, LEX nr 1622339) chodzi tu o decyzję kończącą postępowanie likwidacyjne, definitywnym oświadczeniem o uwzględnieniu bądź też odmowie uwzględnienia roszczenia ubezpieczonego. Do czego w realiach niniejszej sprawy, jak trafnie zauważył Sąd I instancji, doszło w dniu 24 września 2010 r., kiedy to powodowi doręczono decyzję pozwanego, w której treści powołując się na brak informacji dotyczących przyczyn i okoliczności powstania szkody, skutkujących niemożnością ustalenia swej odpowiedzialności za szkodę i rozpatrzenia zgłoszonych roszczeń, pozwany Zakład (...) odmówił wypłaty odszkodowania (k. 39).

Co przy tym istotne, decyzja ta niewątpliwie spełniała wymogi formalne stawiane na gruncie art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. z 2010 r., nr 11, poz. 66 z późn. zm.), w myśl którego, jeżeli świadczenie nie przysługuje lub przysługuje w innej wysokości niż określona w zgłoszonym roszczeniu, zakład ubezpieczeń informuje o tym pisemnie osobę występującą z roszczeniem, wskazując na okoliczności oraz na podstawę prawną uzasadniającą całkowitą lub częściową odmowę wypłaty świadczenia. Informacja zakładu ubezpieczeń powinna zawierać pouczenie o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Analiza przedmiotowej decyzji ubezpieczyciela dowodzi bowiem, że w jej treści pozwany nie tylko wyczerpująco wskazał okoliczności leżące u podstaw jego odmowy wypłaty świadczenia powodowi, ale również poinformował go o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Jedynie marginalnie można w tym miejscu wskazać, iż powoływany przez apelującego art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2013 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) nie znajduje zastosowania do niniejszej sprawy. Z art. 1 pkt 1 ww. ustawy wynika bowiem, że ustawa ta określa zasady zawierania i wykonywania wskazanych w niej obowiązkowych umów ubezpieczenia, gdy tymczasem roszczenie dochodzone przez



powoda w tym postępowaniu jest wywodzone z umowy ubezpieczenia autocasco, która do takich obowiązkowych umów ubezpieczenia nie należy.

Tak przyjmując Sąd Okręgowy doszedł ostatecznie do przekonania, że bieg trzyletniego terminu przedawnienia - przerwany na skutek zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi - rozpoczął się na nowo od dnia 24 września 2010 r. i jak wynika z okoliczności sprawy, nie został on ponownie przerwany. Nie nastąpiła bowiem żadna z okoliczności wskazanych w przepisach art. 819 § 4 k.c. lub art. 123 § 1 k.c., która taki skutek by wywarła. Wprawdzie nie sposób nie zauważyć, iż w dniu 30 lipca 2013 r., tj. jeszcze przed upływem terminu przedawnienia, wpłynął pierwotny pozew obejmujący roszczenie zgłoszone w niniejszej sprawie. Niemniej jednak był on nienależycie opłacony, co biorąc pod uwagę fakt reprezentowania powoda przez profesjonalnego pełnomocnika, skutkowało stosownie do art. 130<sup>2</sup> § 1 k.p.c. zarządzeniem zwrotu pozwu (vide zarządzenie z dnia 13 września 2013 r.; k. 49). Wprawdzie w świetle art. 130<sup>2</sup> § 2 k.p.c., jeżeli w terminie tygodniowym od dnia doręczenia zarządzenia o zwrocie pozwu należna opłata zostanie uzupełniona to pozew wywołuje skutek (w tym skutek przerwania biegu przedawnienia) od daty pierwotnego wniesienia, to jednak w okolicznościach rozpatrywanej sprawy z taką sytuacją nie mieliśmy do czynienia. Zarządzenie o zwrocie pozwu zostało doręczone pełnomocnikowi powoda w dniu 24 września 2013 r. (k. 52), co oznaczał, że tygodniowy termin na uzupełnienie brakującej opłaty od pozwu upływał dnia 01 października 2013 r., gdy tymczasem powód uiściła całość opłaty dopiero w dniu 2 października 2013 r. (k.54). Oznaczało to, że wniesione przez niego pismo mogło wywołać skutek dopiero od tego dnia, nie zaś od daty pierwotnie wniesionego pisma. Skoro zatem czynność ta nie przerwała biegu przedawnienia, to w tej sytuacji uznać należało, że zakończył się on w dniu 24 września 2013 r., co biorąc pod uwagę datę wniesienia pozwu w niniejszej sprawie (2 października 2013 r.), nakazywało uznanie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia za zasadny, skutkując koniecznością oddaleniem powództwa, co też słusznie Sąd I instancji uczynił.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego jako niezasadną oddalił, o czym orzekł w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. stosownie do reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji powoda w całości, winien on jako strona przegrywająca spór zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty postępowania odwoławczego. Pozwany był w toku tego postępowania reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, zatem powód winien zwrócić mu z tego tytułu koszty zastępstwa procesowego w wysokości 300 zł - ustalone na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490 z późn. zm.). Taką też kwotę Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego w punkcie II sentencji wyroku.

SSO Karina Marczak SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Iwona Siuta